**Komunikat dotyczący rodzinnych ogrodów działkowych objętych roszczeniami według stanu na dzień 1 lipca 2012 r.**

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez okręgowe zarządy PZD, na dzień 1 lipca 2012 r. **roszczenia zgłaszane są przez osoby fizyczne i prawne w stosunku do terenów ROD w 21 okręgach.** **Roszczenia dotyczą 342 ROD. Zagrożona jest powierzchnia 1 373,9002 ha i 33 073 działek rodzinnych.**

Jedynie w 5 OZ PZD tereny należące do PZD nie są objęte roszczeniami. Taka sytuacja występuje w OZ PZD: w Elblągu, w Koszalinie, w Słupsku, Warmińsko-Mazurskim i w Zielonej Górze.

Podmiotami zgłaszającymi roszczenia są osoby fizyczne oraz osoby prawne takie jak: MON, AMW, związki wyznaniowe, zakłady pracy, PKP, ANR i jednostki samorządu terytorialnego.

W związku ze zgłaszanymi roszczeniami Związek prowadzi 198 postępowań sądowych i 137 postępowań administracyjnych. Pozostałe roszczenia są na etapie potencjalnych zagrożeń.

We wszystkich sprawach roszczeniowych PZD bierze aktywny udział uczestnicząc w postępowaniach sądowych i administracyjnych i jest zwykle jedynym podmiotem, który walczy w obronie interesów działkowców i ogrodów. Praktyka niejednokrotnie wykazała, że gdyby nie zaangażowanie Związku – błędy lub lekceważenie spraw ze strony reprezentantów Skarbu Państwa lub gminy skutkowałoby „reprywatyzacją” majątku w oparciu o roszczenia pozbawione faktycznych podstaw. Niejednokrotnie okazywało się, że chciano zwrotu tego, co nigdy nie było własnością zgłaszających roszczenia. Często także mamy do czynienia z dalekimi spadkobiercami roszczeń. Przykładem niech będzie sytuacja ROD w kompleksie ogrodów przy ulicy Waszyngtona w Warszawie, o powierzchni około 33 hektarów. Jedynie Związek stanął w obronie 1200 działkowców i stawił opór Spółce, która nabyła za 1 mln złotych prawo do gruntu wartego obecnie około miliarda złotych. Prezydent m.st. Warszawy wydał decyzję uznającą roszczenia. Gdyby nie działania PZD, które skądinąd spotkały się z oporem ze strony miasta, decyzja o zwrocie nieruchomości stałaby się prawomocna, a grunt zostałby bezpowrotnie utracony. W wyniku postępowania, sąd administracyjny uznał, iż decyzja o zwrocie nieruchomości obarczona była wadami, ponadto zdaniem prokuratury istnieją podstawy by przyjąć, iż roszczenia spółki zostały już dawno zaspokojone. Dzięki podjętym działaniom Związek przyczynił się do tego, iż właścicielem terenu nadal pozostaje miasto.

Zachęcamy zarządy ROD oraz działkowców do zapoznania się z zamieszczonym wykazem celem sprawdzenia, czy Państwa ogród nie jest objęty roszczeniami. W przypadku, gdy odnajdą Państwo swój ogród w wykazie, zachęcamy, aby włączyli się Państwo do jego obrony.

*AB*